

Cienie punktów krytycznych

W rysunku technicznym i geometrii wykreślnej punkty krytyczne to precyzyjne współrzędne wyznaczające przebieg granicy światła i cienia. Pozwalają uchwycić moment, w którym forma zmienia swój profil, a powierzchnia przechodzi z obszaru oświetlonego w zacieniony. Są znakami granicznymi, dzięki którym odczytujemy trójwymiarową bryłę w przestrzeni. Są śladami relacji między bryłą, światłem i przestrzenią — znakami granicznymi, dzięki którym można odczytać kształt na podstawie jego cienia.

W moim malarstwie cienie punktów krytycznych nie są fizyczną konsekwencją padania światła. To ślady działań i chwil granicznych oraz tych miejsc w obrazie, w których forma zawiesza się między ekspansją a zanikiem. Między gestem nakładania farby a jego echem w postaci spektrum skojarzeń. Obrazy właściwie także jako całość są cieniami punktów krytycznych wskazującymi nie to, co pewne i określone, lecz to, co uchodzi przed uwagę obserwatora jako stany przejściowe. Są ponadto punktami krytycznymi w moim osobistym doznawaniu cienia i granicy. Powstając jako efekt zatrzymania procesu zmian, są jakby cieniem momentu, w którym wszystko mogło potoczyć się inaczej. Właściwie są nośnikami symbolu nieustannej przemiany jako jej egzemplifikacje.

Kształt i kolor to domena świadomych decyzji ale technika i warsztat ujawnia także jakiś cień w postaci niekontrolowanych przesunięć i naruszenie pierwotnej, przygotowanej w szkicu kompozycji. Obraz tego rodzaju jest trochę jak pamięć zdarzenia, którego nie można zobaczyć wprost. Ostatecznie malarstwo to świadomy akt na podstawie podświadomych motywów i jeśli tak go rozumieć to nie ma powodu do obaw przed konsekwencjami nie przewidzianych wcześniej posunięć. W każdej pracy jest jakiś rejestr napięć i archiwum nieświadomych wcześniej, ważnych percepcji.

Metafora jakkolwiek zaczerpnięta z geometrii, której problematyka nie jest mi szczególnie bliska, ma jednak tę zaletę że eksponuje interesujący mnie motyw krytycznego punktu jako sygnału otwierającego uświadomienie. A więc symboliczne wyjście z cienia do światła. Obrazy mogłyby być świadectwem nieustannego ruchu między widzialnym i niewidzialnym. Nieprzypadkowo gdzieś w pobliżu tych prac obecny wydaje mi się duch słynnych tablic testu Rorschacha, w których przypadkowe plamy podlegają usystematyzowaniu poprzez nieodpartą moc porządkującą symetrii a efekt tego zabiegu ma zdolność ujawniania sekretów ludzkiego wnętrza.

Kamil Moskowczenko

Kamil Moskowczenko

ur. 1983 r.

Adiunkt w pracowni prof. Anny Szewczyk (ASP Wrocław). Współtwórca projektu Silesium - reinterpretującego historyczno-kulturową kondycję Dolnego Śląska za pomocą współczesnych środków artystycznych. Od 2005 związany z przeglądami sztuki SURVIVAL oraz Galerią Sztuki Współczesnej Mieszkanie Gepperta. Obecnie współpracuje z Galerią Mia ART GALLERY we Wrocławiu oraz Galerią ASPEKTY w Warszawie. Uczestnik polsko-japońskich projektów artystycznych. Tworzy obrazy eksplorujące imaginariusz nieświadomości za pomocą działań eksperymentalnych w zakresie warsztatu malarskiego. Performance, obiekty i instalacje to próby definiowania granic naukowego poznania zjawisk naturalnych jak kierunek upływu czasu czy grawitacja.

